

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Gronu Pedagogicznemu, Pracownikom Administracji i Obsługi, Uczniom, Rodzicom, Przyjaciołom związanym z Zespołem Szkół w Przykonia dużo zdrowia, spokoju, samych pozytywnych myśli i zdarzeń, satysfakcji z nauki i pracy, dużo radości i uśmiechu☺...

Policjant zatrzymuje kierowcę, który przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Rozpoznaje w nim swego byłego nauczyciela języka polskiego.

- No, mandatu panu nie wlepię, ale na jutro napisze mi pan sto razy: "Nie będę przejeżdżał na czerwonym świetle".

Wiesz tato, ten nasz nowy nauczyciel jest bardzo pobożny.

Dlaczego tak sądzisz? - pyta ojciec.

Bo jak słucha moich odpowiedzi to składa ręce i woła: "O Boże! O Boże!"

Nauczycielka do Jasia:

- Dlaczego twoje lekcje zawsze odrabia ojciec?

- Bo mama nigdy nie ma czasu.

Nauczyciel:

Jeżeli na stole będą cztery muchy i ja jedną z nich zabiję, to ile zostanie?

Tylko ta zabita - odpowiada uczeń.

Na lekcji geografii pani pyta Jasia:

Z czego słyną Chiny?

Nie wiem - odpowiada chłopiec.

A skąd masz herbatę w domu? - podpowiada pani.

Mama kupuje w sklepie.

Nauczyciel wchodzi do klasy i mówi:

Mam nadzieję, że dzisiaj nikogo nie przyłapię na ściąganiu!

I my mamy taką samą nadzieję! - odpowiadają dzieci.

Na lekcji chemii pani pyta Jasia:

W czym rozpuszczają się tłuszcze?

W rondlu, proszę pani.

Proszę pani, czy można być karanym za to, czego się nie zrobiło?

Nie Aniu, w żadnym wypadku.

To dobrze, proszę pani, bo ja nie zrobiłam pracy domowej.

Proszę pani moja siostra ma ospę - mówi Jasio wpadając do klasy spóźniony.

Uciekaj do domu i przyjdź za dwa tygodnie, bo zarazisz resztę uczniów - poleca pani.

Za dwa tygodnie Jasio wraca i mówi:

Siostra napisała, że jest już zdrowa.

Jak to napisała - dziwi się pani.

Bo moja siostra mieszka w Niemczech.

Aniu, wymień proszę cztery żywioły - poleca nauczyciel.

Ogień, powietrze, ziemia i ? - myśli Ania.

A czym myjesz ręce? - podpowiada nauczyciel.

Już wiem, mydło!

- Jasiu czy lubisz chodzić do szkoły?

Tak, bardzo lubię. I lubię wracać ze szkoły. Nie lubię tylko tego czasu między pójściem a przyjściem.

Mała dziewczynka płacze na ulicy. Podchodzą ludzie i pytają: Czemu płaczesz? Bo się zgubiłam... A jak się nazywasz? Nie wiem. A jak się nazywa twoja mamusia? Nie wiem... A znasz swój adres? Tak. Wu-wu-wu , kropka, basia, kropka pe-el.

.....

Lekcja w szkole w czasach paleozoiku. Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy pytanie: Ile to jest 2+2? Wzywa do odpowiedzi Jasia. Ten nie zna odpowiedzi i zastanawia się. Nagle słychać straszny huk i unoszą się tumany kurzu.

Nauczycielka pyta surowo:

- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

.....

Panie władzo! Szybko! Tam za rogiem ulicy... - wołają dwaj zadyszani chłopcy do przechodzącego policjanta.

- Co się stało?

- Tam... nasz nauczyciel...

- Wypadek?!

- Nie... on nieprawidłowo zaparkował!

.....

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny i otworzył dziennik:

- Małgosiu, co to za wzór?

- To jest... No, mam to na końcu języka...

- Dziecko, wypłuj to szybko! - mówi nauczyciel. - To kwas siarkowy...

.....

Nauczycielka pyta się dzieci, jakie zwierzęta mają w domu.

Uczniowie kolejno odpowiadają:

- Ja mam psa...

- Ja kota...

- U nas są rybki w akwarium...

Wreszcie zgłasza się Kazio:

- A my mamy kurczaka w zamrażarce...

.....

Nauczycielka mówi do ucznia:

- Ten rysunek jest bardzo dobry.

Przyznaj się, kto ci go zrobił: tata czy mama?

- Nie wiem, ja już spałem.

.....

- Przeczytałeś „Quo vadis” Sienkiewicza?

- To trzeba było przeczytać?

- Tak, na dzisiaj.

- Kurna, a ja przepisałem...

.....

Na lekcji Jasio pyta panią od biologii :

- Proszę powiedzieć, co to takiego: ma sześć nóg i wyfupiaste czarne oczy?

- Nie wiem

- Ja też nie wiem, ale to coś chodzi pani po ramieniu!